

# NASZA PRACA

NOTRE TRAVAIL

MENSUEL

ORGANE DES TRAVAILLEURS  
CHRÉTIENS POLONAIS

ORGAN POLSKICH PRACOWNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH

## Pozdrowienie



AUGUST COOL

Prezes Europejskiej Organizacji C.I.S.C.

Vice-Prezes C.I.S.C.

Prezes C.S.C.

W chwili, gdy integracja Europy Zachodniej wkroczyła w nowy i ważny etap przez powołanie do życia Wspólnego Rynku i Euratom, chciałbym bardzo serdecznie pozdrowić naszych przyjaciół Polaków w imieniu Europejskiej Organizacji C.I.S.C.

Europejska Organizacja Międzynarodowej Konfederacji Syndykatów Chrześcijańskich (C.I.S.C. — Confédération Internationale des Syndicats Chrétiens) została stworzona po to, aby bronić interesów pracowników europejskich i uważa, że jednocząca się Europa, bez względu na to, jakie obejmuje kraje, musi zawsze podkreślać swą solidarność z tymi narodami Krajów Europejskich, które są utrzymywane siłą poza nawiasem wielkiej rodziny europejskiej.

Ponadto ogromny wkład pracowników polskich i pochodzenia polskiego do życia gospodarczego, socjalnego i syndykalnego krajów, objętych Wspólnym Rynkiem, skłania mnie do tego, bym szczególnie serdecznie powitał w Was tych członków naszej Organizacji, których interesów będziemy gorąco bronili.

Polskim Syndykalistom Chrześcijańskim i ich organowi „Nasza Praca”, życzę dalszej owocnej pracy dla osiągnięcia tych celów, które są naszymi wspólnymi celami.

*August Cool*

*Prezes Europejskiej Organizacji  
C.I.S.C.*

## Europejska Organizacja CISC

Na pierwszej stronie podaliśmy pozdrowienie, skierowane przez Prezesa Europejskiej Organizacji C.I.S.C. do polskich syndykalistów chrześcijańskich, znajdujących się w krajach, objętych Wspólnym Rynkiem europejskim.

Co to jest za organizacja?

Otóż wszystkie organizacje syndykalne chrześcijańskie z całego świata grupują się w wielkiej chrześcijańskiej międzynarodówce syndykalnej. Organizacja ta nazywa się Confédération Internationale des Syndicats Chrétiens. W skrócie będzie to C.I.S.C. Dlatego na publikacjach czy na pieczętkach lub nagłówkach papierów listowych widzimy np. we Francji: C.I.S.C. a dopiero potem C.F.T.C. Podobnie w Belgii: najpierw C.I.S.C. a potem C.S.C. Znaczy to, że zarówno jedna jak i druga organizacja centralna syndykatów chrześcijańskich danego kraju jest członkiem tej właśnie wielkiej międzynarodówki syndykatów chrześcijańskich.

W związku z utworzeniem Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali a później i Wspólnego Rynku oraz Euratom, powstała konieczność powołania do życia regionalnej organizacji syndykalnej.

Dlaczego?

Międzynarodówka zajmuje się sprawami w skali światowej. Centrale w poszczególnych krajach zajmują się sprawami syndykalnymi w skali poszczególnego kraju. Organizacja Europejska Syndykatów Chrześcijańskich ma kierować sprawami syndykalnymi w skali europejskiej.

Nie jest to jakaś nowa, dodatkowa organizacja. Jest to organizacja, utworzona w łonie międzynarodówki syndykatów chrześcijańskich. Jest częścią tej wielkiej organizacji międzynarodowej i w jej łonie oraz w jej imieniu ma się zajmować właśnie sprawami syndykalnymi europejskimi.

Jednym słowem, ta Europejska Organizacja naszej międzynarodówki bę-

dzie się zajmowała tymi sprawami, którymi centrale syndykalne krajowe już się nie zajmują a którymi sama międzynarodówka jeszcze się nie zajmuje.

Po tych ogólnych wyjaśnieniach podamy, w jaki sposób ta Europejska Organizacja C.I.S.C. formułuje swoje zadania.

Ujmuje to w trzech zasadniczych punktach:

### 1. Reprezentacja.

W związku z powstaniem w Europie całego szeregu organizmów ponadpaństwowych i międzynarodowych, Europejska Organizacja C.I.S.C. ma zapewnić obecność i reprezentację wobec tych organizmów Chrześcijańskiego Ruchu Syndykalnego.

### 2. Pomoc dla organizacji krajowych.

Europejska Organizacja C.I.S.C. ma stale przekazywać centralom krajowym wszelkie informacje, dotyczące się spraw gospodarczych i socjalnych z terenu wspólnoty europejskiej. Będzie też ta Organizacja występowała z inicjatywą wzajemnego porozumiewania się między centralami krajowymi w wypadkach, gdy sprawy europejskie będą tego wymagały.

### 3. Akcja syndykalna.

O ile będzie zachodziła konieczność podjęcia wspólnej akcji syndykalnej, której celem będzie osiągnięcie integracji europejskiej i współpracy tych krajów w dziedzinie gospodarczej i socjalnej, wówczas Europejska Organizacja będzie występowała z inicjatywą takiej akcji i będzie ją koordynowała.

Gdyby np. syndykaty chrześcijańskie chciały w pewnej chwili, celem poparcia żądań robotniczych, wywołać strajk w kopalniach czy nawet strajk generalny jednocześnie we wszystkich krajach, należących do Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, wówczas organizmem, któryby tę akcję strajkową przygotował, dał do niej hasło i ją koordynował, byłaby właśnie ta Europejska Organizacja C.I.S.C.

Henryk GRABOWSKI

## ŚWIĄTYNIO DUCHA

Świątynio Ducha radosnej krainy  
Czar Twego szczęścia w ciszy Twej święto-  
Chroni od burzy i groźnej lawiny [ści  
Tyleż w Twych murach dla ludu miłości.

Ciebie o Boże wielbi hymn wdzięczności  
Gdy dzwon zbawienia prószy święte tony  
Na głowy ludu polskich miast i włości  
Na wieki wieków pozostań chwalony.

Na Twym ołtarzu święty ogień wieku  
Płonie dla matek, młodzieży i dzieci  
Dla Ciebie gore płomień widnokągu  
Jasných promieni złocistych stuleci.

W sercu i duszy Chryste Miłosierny  
Twój krzyż rozpala iskrę świętej wiary  
Twey Męce naród pozostaje wierny  
Czemuż krwi tyle, łez, potu i kary?

Smutny deszcz rosi ziemię umęczoną  
Wicher porywa ostatnie nadzieje  
W ogniu zgrzyoty czucia ludu płoną  
Czemu żal wieczny nad Ojczyzną wieje?

Zmiłuj się Boże nad polskim narodem  
Znosi krzyż życia dla Twej Boskiej chwały  
Twą krew miłuje i czi wiecznym lotem  
Twojej ofierze oddany i cały.

Cisza wśród murów Twej świątyni Ducha  
A w sercu wiara olśniewa mą duszę  
Czy Twoja łaska modlitwy wysłucha  
Gdy z myślą wspomnień łzą sumienie [kruszę?

Tylko sen mary Wisły i Warszawy  
Powraca w myśli rozpieszczonej fali  
Nad brzegiem ziemia wydaje dźwięk kraw-  
Kiedy ta wizja z nurtem się oddali? [wy

W tęczy Twej łaski promienie zbawienia  
Błogosław ziemi nieskruszonej wiary  
Niechaj dźwięk dzwonu wieku Zmartwych-  
Zbudzi pokoleń najświętsze ofiary [wstania

W Świątyni Ducha dźwięki Boskich pieśni  
Wzruszają serce blaskiem czystej duszy  
Tylko modlitwa oczyści świat z pleśni  
Tylko Ty Chryste zbawisz od katuszy.

Powstań o królu w horyzoncie zorzy  
Złocistych ogni płomiennego ducha  
Przed Tobą Polska w modlitwie się korzy  
Twoich przykazań lud w spokoju słucha.

### ODWROTNA STRONA KAPELUSZA

— Radzę pani wziąć ten kapelusik  
— doradza modniarka swej klientce.  
— W nim wygląda pani o całe dziesięć  
lat młodziej.

— Chyba go nie wezmę, bo nie znios-  
łabym myśli, że ile razy go zdejmę, wy-  
glądam o dziesięć lat starzej.

**SYNDYKALIZM CHRZEŚCIJAŃSKI WALCZY  
O SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ I WOLNOŚĆ !**

# KRYZYS WĘGLOWY

Na kryzys węglowy, o którym tak się dużo mówi, można spojrzeć z dwóch różnych stron.

Przede wszystkim możemy się interesować zagadnieniami czysto gospodarczymi i socjalnymi. Wówczas będą nas interesowały zarówno przyczyny jak i skutki gospodarcze i socjalne tego kryzysu.

Możemy też interesować się zagadnieniami bardziej ogólnymi: powołanie do życia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (w skrócie C.E.C.A.) miało być początkiem politycznego zjednoczenia Europy,

Wszystkie te sprawy nie są naturalnie takie proste. Nie jednakowo na nie się zapatrują zarówno patroni jak i robotnicy różnych krajów. Jeszcze inaczej do tych spraw podchodzą parlamentarzyści. Jeszcze inaczej przedstawiciele rządów państw, które do tej wspólnoty wchodzi.

Wiemy, jak stoki węgla wzrastają.

Wiemy, że cały szereg kopalń ulega zamknięciu.

Wiemy, że w tym samym czasie węgiel amerykański przychodzi do Europy i to do krajów, które odczuwają kryzys węglowy i którym grozi bezrobocie.

Wzrost stoków węgla w krajach, objętych Wspólnotą Europejską, zagrożenie bezrobociem z jednej strony a importem węgla z poza granic Wspólnoty z drugiej strony może najwyraźniej świadczyć o tym, że coś nie jest tak jak powinno być.

Jak było dobrze, jak był brak węgla, jak musiał on zastępować źródła energii, które dzięki kryzysowi Suezkiemu raptem uległy zmniejszeniu, wówczas mało było takich osób, któreby myślały o tym, że przecież tak wiecznie nie będzie. Z pewnością ten, kto wówczas upierałby się przy tym, aby już naprzód myśleć o środkach zaradczych na przyszłość, na chwilę takiego właśnie kryzysu jaki obecnie przeżywamy dzisiaj, to byłby uważany za niepoprawnego pesymistę.

A jednak przedstawiciele organizacji syndykalnych już dawno o tym mówili. Wskazywali, że możliwości zbycia węgla zależą od koniunktury, która ulega częstej zmianie. Wskazywali, iż trzeba to przewidzieć na dłuższy okres czasu i do tego dostosować całą politykę w przemyśle węglowym.

Teraz jesteśmy tu w Europie ofiarami właśnie tego braku przewidywania, braku pewnego ogólnego planu.

Dlatego w chwilach, gdy o węgiel było trudno, czy to w okresie Suezu czy w czasie ciężkiej zimy w r. 1956, patroni nie chcieli n'c słyseć o modernizowaniu kopalń, które i tak opłacały się znakomicie, a jednocześnie trzeba było zapewnić dosta-

teczną ilość węgla i przemysłowi i ludności.

Brak było węgla na stokach, o których poprzednio nie chciano słyseć. Trzeba było prosić o węgiel z zewnątrz. Węgiel nadszedł. Ale jednocześnie trzeba było podpisać długoterminowe kontrakty. I teraz, gdy ten węgiel z poza granic Wspólnoty nie jest potrzebny, gdy go tutaj jest za dużo, trzeba wykonywać kontrakty i węgiel sprowadzać.

To jest ten wielki paradoks, który, jeżeli nie jest jedyną przyczyną obecnego kryzysu, to kryzys ten napewno w znacznym stopniu pogłębia,

Skutki takiego stanu rzeczy nie dały na siebie długo czekać. Za gospodarczymi skutkami przyszły naturalnie skutki socjalne. Mamy je świeżo w pamięci. Wystarczy powiedzieć: Zagłębie Mons, aby nie potrzebować więcej niczego dorzucać.

I w tych warunkach kryzys węglowy, oglądany od tej drugiej strony, o której wspominaliśmy na początku, jest wielką próbą. Niektórzy mówią, że jest wielką próbą dla Wysokiej Władzy C.E.C.A. Ale duża bardziej jest w ogóle próbą dla wolnych narodów Europy, w szczególności dla narodów, należących do C.E.C.A. Bowiem w tych ciężkich chwilach, jakie przeżywa C.E.C.A. okaże się, czy narody europejskie dorosły już do tego, aby podjąć ciężką walkę o zjednoczenie polityczne Europy, czy też okaże się, że chciały każdy dla swoich wyłącznie interesów wykorzystać ten nadpaństwowy instrument, jakim jest Wysoka Władza C. E. C. A. i inne urzędzenia Wspólnoty Europejskiej Węgla i Stali.

Chodzi o to, czy uda się wejść na drogę wspólnego, solidarnego znalezienia i zastosowania środków zaradczych.

Chodzi o to, czy wytworzyło się już poczucie solidarności europejskiej, któreby potrafiło wynieść się poza egoistyczne interesy poszczególnych narodów tej Wspólnoty.

Jak wyjdziemy z tej próby?

Najbliższa już przyszłość da na to odpowiedź.

L. R.

## KOMUNIKAT

Związek Polskich Sekcji C.F.T.C. i Federacja Polska Syndykatu Wolnego Górników C.F.T.C. podają do wiadomości, że

w dniach od 10 do 16 sierpnia

w VAUDRICOURT

odbędzie się

## POLSKI KURS SYNDYKALNY

Przyjazd na kurs w poniedziałek, 10 sierpnia, przed południem. Wyjazd w niedzielę, 16 sierpnia, po południu.

Koszt 300 frs. dziennie od osoby.

Zgłoszenia na kurs należy kierować na jeden z niżej podanych adresów:

Section Nationale Polonaise  
de la C.F.T.C.

26, rue Montholon - PARIS 9.

lub: E. STOCKI  
18, Pl. Marmothan  
BRUAY-en-ARTOIS

F. SZCZEPANIAK  
21, rue Diderot  
LENS (P. se C.)

Konto: C. C. P. 5183.68 Paris

## POLSKIE CENTRALNE BIURO PODRÓŻY

# „EUROPA-LUBIN”

46, rue de Rivoli, 46 — PARIS 4<sup>e</sup>

Tel.: Archives: 21-21 — Metro: Hotel de Ville — Sortie: Lobeau.

Dyrekcja Henryk CYWIŃSKI, b. dł. Dyrektor Biura Podróży „Lubin”

### BILETY: KOLEJOWE, OKRĘTOWE, LOTNICZE

na cały świat  
po cenach oficjalnych

**Nasze bilety są zawsze indywidualne z ważnością 60 dni.**

Ten rodzaj jest szczególnie wygodny dla wyjeżdżających, ponieważ mogą wyjechać i wrócić kiedy chcą.

1) dają im swobodę w wyborze wyjazdu i powrotu


2) czują się pewniej w podróży mając bilet *indywidualny* w kieszeni.

Rezerwowanie miejsc zwykłych i „Wagons-Lits”.

Załatwianie wiz tranzytowych Aller et Retour w 1 dniu.

**BILETY Z POLSKI DO FRANCJI płatne we frankach francuskich**

Biuro w którym mówią i piszą po polsku



Udzielamy wszelkich informacji bezpłatnie

# KRONIKA FRANCJI

## Brońmy praw rodziny

Ustawa z dnia 22 sierpnia 1946 roku zwana chlubnie „Wielką Kartą rodziny francuskiej” ustalała, że podstawowy zarobek służący do obliczania allocation familiale będzie 225 razy większy od godzinnego zarobku manewra pracującego w metalurgii w okręgu paryskim. W ten sposób allocations familiales oparte były na wysokości zarobków. Każde więc podniesienie zarobków powodowało automatyczne podniesienie allocations familiales.

Z punktu widzenia ludnościowego ustawa ta miała niesłychane znaczenie, ponieważ Francja, która była narodem raczej wymierającym — podniosła się pod względem przyrostu ludności do tego stopnia, że dzisiaj w krajach rynku europejskiego staje jako kraj posiadający największą liczbę młodego elementu robotniczego i zaraz po Holandji ma największy proporcjonalnie przyrost ludności, co z dumą stwierdził gen. de Gaulle w mowie z dn. 18 maja 1959 roku.

Niestety praktycznie już od 1950 roku odstąpiono od zasady opierania dodatków rodzinnych na wysokości zarobków. Zaś najnowsze dekrety zabraniają wogóle wszelkiego indeksowania za wyjątkiem S.M.I.G. i dawniejszych zobowiązań dotyczących pożyczki państwowej. Wskutek tego rodziny poniosły poważne straty materialne. Jeżeli bowiem przyjmimy zarobek 35.000 miesięcznie jako podstawę do obliczania dodatków rodzinnych, to gdyby ustawa z 22 sierpnia 1946 r. była stosowana, to ojciec rodziny obarczony trojgiem dzieci powinien dzisiaj pobierać 35.100 fr. a niestety pobiera tylko 21.940; jest więc stratny 13.160 fr. Ojciec 4 dzieci jest stratny 15.915 fr.; 5 dzieci 18.670 fr.; 6 dzieci 21.425 fr. i t. d. Są to więc straty duże jakie ponoszą rodziny i tak poważnych zmian na gorsze nie możemy przyjmować obojętnie.

Oderwanie świadczeń rodzinnych od wysokości płac ma jeszcze ten ujemny skutek, że nato, aby dzisiaj spowodować

nową podwyżkę allocations familiales, potrzeba nowej ustawy i wskazania źródeł skąd możnaby znaleźć do-

### DO NASZYCH CZYTELNIKÓW WE FRANCJI!

Niejednokrotnie już apelowaliśmy do naszych Czytelników, którzy nie chcą prenumerować naszego pisma, aby nam odesłali opaskę w liście albo poprostu, aby listonoszowi zwrócili nasze pismo.

Zapowiedzieliśmy również, iż będziemy pobierali prenumeratę przy pomocy specjalnych mandatów, które przyniesie Wam listonosz. Bez wypełnienia mandatu, bez chodzenia na pocztę można takim mandatem wpłacić prenumeratę wprost listonoszowi.

Naturalnie koszty takiego mandatu są dosyć wysokie, wynoszą aż 85 franków. Gotowi jednak byliśmy pokryć te koszty, gdyby ten sposób inkasa prenumeraty odpowiadał lepiej naszym Czytelnikom. Ma się rozumieć, opłacałoby się to nam wtedy, gdyby uprzednio wszyscy nasi Czytelnicy, którzy nie chcą być prenumeratami, spełnili naszą prośbę, to jest gdyby odesłali nam lub zwrócili przez listonosza numer.

Niestety, znalazło się trochę takich Czytelników, którzy dopiero wtedy odmówili opłacenia prenumeraty, gdy otrzymali przekaz specjalny, o którym wyżej mówiliśmy.

Naraża to nas na wysokie koszty.

W związku z tym postanowiliśmy zawiesić na pewien czas wysyłanie mandatów, poprzednio wysyłanych, a zaczniemy dołączać do naszego pisma zwykłe mandaty na C.C.P.

Prosimy naszych Czytelników o niezweknie z zapłatą prenumeraty.

Jeżeli uważacie, że pismo nasze jest pożyteczne, poprzyćcie je, aby mogło się utrzymać a z czasem nawet powiększyć i ilość stron i swój nakład.

Jeżeli wolicie, aby nie przychodziło do Was, odesłajcie opaskę w liście lub zwróćcie listonoszowi gazetę!

Będziemy wówczas mogli wysłać numery okazowe na inne adresy.

chód na pokrycie powstałej z tego powodu nadwyżki budżetowej. To zaś wymaga wprowadzenia w ruch całej maszyny aparatu potrzebnego do wyfabrykowania nowej ustawy (projekt ustawy, dyskusja w sejmie, w senacie, ewentualne poprawki etc.) co może trwać nieraz całe miesiące a nawet i lata.

Kto spowodował tę smutną zmianę godzącą w materialne podstawy rodziny? To nie ci, którzy stoją dziś na czele Francji. Oni może nawet o tem nie wiedzieli. Spowodowali to technicy, ekonomiści i biurokraci, którzy przygotowując dekrety niezasięgnęli opinii klasy robotniczej a zwłaszcza ojców rodzin. Widzieli oni przed sobą tylko cyfry a nie widzieli człowieka.

Dlatego musimy obudzić z uspienia opinię publiczną, ażeby uzyskać przez to zmianę krzywdzących dekretów. To pokrzywdzenie dotyczy także rodzin polskich, dlatego wszędzie gdzie rodziny francuskie organizują zebrania protestacyjne, tam nie powinno braknąć i rodzin polskich. Jeżeli to czynimy, to czynimy w poczuciu głębokiego zrozumienia dobra samej Francji! Jedynie bowiem zdrowa rodzina, oparta na wartościach moralnych i na silnej materialnej podstawie jest gwarancją wielkości i należącego poszanowania Francji w świecie.

W starożytnym Rzymie, gdy rządzący miastem popełnili błąd, który mógł w przyszłości zagrażać jego bezpieczeństwu — wówczas Senat zwracał się do Rządu z upomnieniem, które rozpoczynał słowami: „Caveant Consules!” — Niech baczą Konsulowie! Dzisiaj więc, kiedy rodziny we Francji są zagrożone w swym materialnym bycie, jest czas, aby ojcowie rodzin — a z nimi całe społeczeństwo — podniosło głos i powiedziało twardo: Caveant Consules! Niech uważają rządzący krajem, bo przez zachwianie materialnego bytu rodzin, podważają fundament wielkości i potęgi swojego kraju!

# Ubezpieczenie społeczne w górnictwie

Liczna Emigracja polska we Francji zatrudniona była i jest w różnych zawodach. Poważna część pracuje w górnictwie, względnie już korzysta z pensji górniczej. Większość Polaków zamieszkuje w wielkich ośrodkach przemysłowych i nasi górnicy skupiają się w zagłębiach górniczych.

Górnicy mają specjalny system ubezpieczenia społecznego i bardzo często otrzymujemy od nich listy w których proszą o informacje w różnych sprawach związanych z zawodem górnika a w szczególności w sprawach związanych z pensjami górniczymi.

W związku z tym, postanowiliśmy streścić, możliwie jak najbardziej zrozumiale, główne świadczenia z ubezpieczenia społecznego w górnictwie. Nasi czytelnicy będą mogli sobie złożyć własną dokumentację w tej dziedzinie. Oczywiście, streszczenie takie nie da się zrobić w ramach jednego artykułu i dlatego poświęcimy temu zagadnieniu kilka kolejnych artykułów.

Ubezpieczenie społeczne w górnictwie ustanowione zostało dekretem z dnia 27.11. 1946 r. Obejmuje on całość świadczeń, tak dla górników pracujących jak i dla pensjonowanych.

W b. numerze omówimy świadczenia wypłacane przez Caisse Autonome Nationale des Mineurs górnikom pracującym:

Górnik, który przepracował 30 lat w górnictwie i który pracuje w dalszym ciągu ma prawo do t. zw. „Allocation Spéciale”. Świadczenie to ma zastąpić ewent. stratę zarobku, spowodowaną przedwczesnym osłabieniem sił ciężką pracą lub chorobą.

Dodatek ten nie jest równy dla wszystkich:

*Przed 55 rokiem życia:*

a) Pracownik który ma 30 lat pracy w górnictwie, w tym mniej niż 10 lat pod ziemią, ma prawo do rocznego dodatku w wysokości 26.600 frs,

b) Pracownik mający 30 lat pracy w górnictwie, w tym od 10 do 20 lat na dole, ma prawo do rocznego dodatku w wysokości 52.040 frs,

c) Pracownik mający 30 lat pracy w górnictwie, w tym co najmniej 20 lat na dole, ma prawo do dodatku:

— 69.400 franków, przed 50 rokiem życia,

— 104.080 franków od 50 do 55 roku życia.

Data przyznania tych świadczeń ustalona jest od 1 dnia miesiąca przed którym zainteresowany złożył podanie, względnie, data zostaje przesunięta jeśli w chwili podania, zainteresowany nie wypełnia jeszcze wymaganych warunków.

*Ważna uwaga:* Jak zaznaczamy powyżej, wypełniający warunki nie powinni zwlekać ze złożeniem podania, bowiem mogą narazić się na niepotrzebną stratę. Naprzykład, jeżeli w chwili złożenia podania o „allocation spéciale” górnik przepracował 30 lat

i 6 miesięcy, traci on 6 miesięcy tego dodatku.

*Po 55 roku życia:*

Poszczególne stawki wynoszą:

a) 69.400 franków — 30 lat pracy w tym mniej niż 10 lat pod ziemią,

b) 86.760 franków — 30 lat pracy w tym od 10 do 20 lat pod ziemią,

c) 104.080 franków — 30 lat pracy w tym ponad 20 pod ziemią.

Okresy pracy po 55 roku życia nie liczą się więcej do pensji starości jeżeli górnik przepracował już co najmniej 30 lat w górnictwie.

O prawach górników pensjonowanych będziemy mówić w następnym artykule.

## Stawki mieszkaniowe w Górnictwie

Statut Górnika przewiduje bezpłatne mieszkanie dla personelu zatrudnionego w górnictwie. Jednakże, pewna ilość pracowników zamieszkuje w własnych domach lub wynajętych mieszkaniach i z tego tytułu pobiera dodatek mieszkaniowy.

Do dodatku mają prawo pracujący

jak i pensjonowani. Warunki wymagane do uzyskania dodatku są liczne i dlatego omówimy je w jednym z następnych numerów. Dziś podamy tabelę stawek obowiązującą od 1 stycznia 1959. Jak wynika z tabeli, stawki te ulegają podwyżce co 6 miesięcy i są już ustalone do roku 1964.

TABELA DODATKÓW MIESZKANIOWYCH (miesięcznie)

Stawka obowiązująca do dnia:	Robotnicy	Urzędnicy	Dodatek na dzieci na utrzymaniu		
			1 dziecko	2 dzieci	każde dodatkowe dziecko
1.7.1958	2.525	3.661	316	632	253
1.1.1959	2.714	3.936	340	680	272
1.7.1959	2.918	4.231	365	730	292
1.1.1960	3.137	4.518	392	784	314
1.7.1960	3.372	4.889	422	844	338
1.1.1961	3.625	5.256	455	910	363
1.7.1961	3.895	5.650	488	976	390
1.1.1962	4.187	6.074	524	1.048	420
1.7.1962	4.501	6.530	654	1.128	451
1.1.1963	4.839	7.020	606	1.212	485
1.7.1963	5.202	7.456	651	1.302	521
1.1.1964	5.411	7.846	677	1.354	542

UCZĘSZCZAJ PILNIE  
NA ZEBRANIA SYNDYKALNE!

Ks. Kan. A. NOSAL

# SOCJALIZM A CHRZEŚCIJAŃSKA DOKTRYNA SPOŁECZNA

Od dłuższego czasu socjalizm jest przedmiotem specjalnego zainteresowania i dyskusji. Niektórym wydaje się, że system ten może stanowić wspólną platformę do porozumienia pomiędzy komunizmem Wschodu a kapitalizmem Zachodu.

Wielu, w wypadkach, jakie zaszły w Polsce, chciałoby widzieć trwały wyłom uczyniony w bloku komunistycznym i zapowiedź jakiejś nowej formy socjalizmu.

Nie ulega również wątpliwości, że socjalizm w Europie Zachodniej ulega ewolucji, czego wyrazem są chociażby różnorodne nazwy jakie przyjmują, takie jak socjalizm spirytualistyczny, libe-

ralny, humanistyczny, demokratyczny, i t. p...

Wielu katolików oszołomionych tymi nazwami, a kierowanych szlachetną ideą znalezienia porozumienia pomiędzy dwoma zwalczającymi się blokami, kapitalizmem i komunizmem, zdaje się lekceważyć różnicę jaka zachodzi pomiędzy katolicyzmem a socjalizmem, uważając, że socjalizm i katolicyzm, to synonimy odpowiadające tej samej treści.

Dlatego, o ile to jest możliwe w ramach naszego skromnego pisma, postaramy się dać temu zagadnieniu właściwe naświetlenie, oparte na wypowiedziach Kościoła.

## CZEŚĆ I: SOCJALIZM W HISTORYCZNYM ROZWOJU

Słowo „socjalizm” zostało użyte po raz pierwszy w r. 1838 jako przeciwieństwo do indywidualizmu, który na owe czasy zaczął dominować życie ekonomiczne. Jego celem było przeciwstawienie się niesprawiedliwości społecznej — ale nie w oparciu o państwo — lecz przez organizowanie robotników w t. zw. grupy produkcyjne wolnych obywateli. Powstały więc w owym czasie samorzutnie wolne społeczności socjalistyczne, osiedla, fabryki, a nawet republiki fundowane często nawet przez duchownych. Socjalizm ten nie miał jednak opracowanego systemu, któryby obejmował w sposób realny całość zagadnień państwowych. Był on oparty na idealizmie a często na osobistej fantazji inicjatora. Ten okres socjalizmu nazwano okresem socjalizmu utopijnego.

Pierwszym socjalistą, który podjął ideę walki o sprawiedliwość społeczną w oparciu o państwo był Louis Blanc, ale dopiero Karol Marx, przez opublikowanie w r. 1848 swego „Manifestu Partii Komunistycznej”, a później swego dzieła p. t. „Kapitał”, nadał socjalizmowi nową orientację i podkład naukowy nazwany później materializmem historycznym. Jego doktryna bowiem jest nawskróś materialistyczna. Według niego, człowiek jest tylko materią; państwo, jako zespół ludzi, jest rzeczy-

wistością wyższą, dlatego jednostka musi mu być bezwzględnie podległa. Do życia, konfortu i postępu człowiek potrzebuje materialnych produktów; sama zaś produkcja zależna jest od środków produkcji. W rzeczywistości więc ekonomia, a ściślej mówiąc środki produkcji, są u podstaw cywilizacji, reżimów politycznych, obyczajów a nawet religii. Tymniemniej jednak stała walka pomiędzy wyzyskiwanymi a wyzyskującymi przyczynia się do postępu ludzkości w kierunku wynalezienia doskonalszych form organizacji społeczeństw. Kapitalizm przez swoją nieustanną koncentrację, a co zatem idzie, przez coraz to większy wyzysk robotnika, stacza się ku swojej zagładzie i przyspiesza przez to ogólną rewolucję dla której pracują w poszczególnych państwach partie socjalistyczne zorganizowane na planie międzynarodowym w Międzynarodówkę Socjalistyczną.

Międzynarodówka ta przechodziła różne koleje, ale największy może kryzys przeszła w r. 1914. Wtedy jak wiadomo rozpoczęła się pierwsza wojna światowa. Wbrew teorii Marxa, w sercach robotników patriotyzm wziął górę ponad ekonomią. Toteż partie socjalistyczne walczących krajów skupiły się koło swoich rządów. Rosja przechodzi wtedy pod rządy Lenina, który zawiązuje Międzynarodówkę Komunis-

tyczną. Wówczas w partiach socjalistycznych poszczególnych krajów powstają rozłamy. Skrajni tworzą partie komunistyczne, a umiarkowani pozostają przy swej dawnej nazwie, czyli nazywają się nadal socjalistami.

*W ten sposób powstają dwa bratnie, ale nieustannie zwalczające się ruchy: socjalistyczny i komunistyczny, dotychczas bowiem socjalizm i komunizm posiadał to samo znaczenie i tę samą nazwę.*

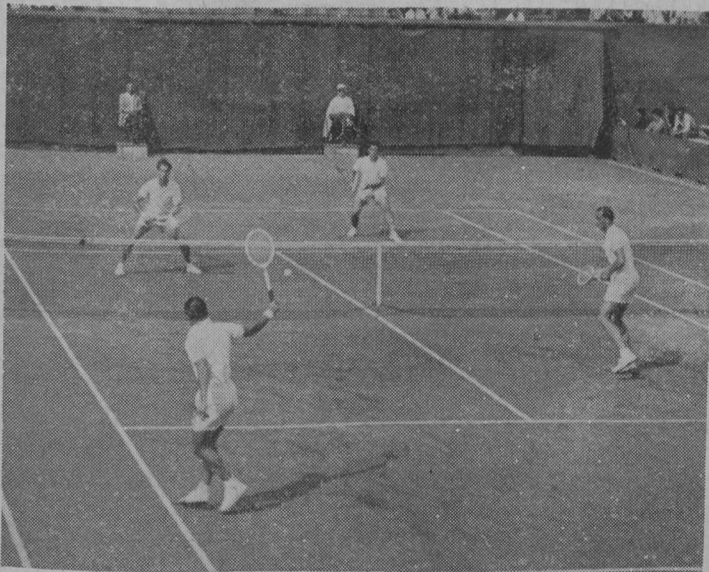
Od tego czasu, partia socjalistyczna nie wyrzekając się nigdy teorii Marxa, złagodziła jednak swój program zwłaszcza, że wymagały tego okoliczności takie jak uczestnictwo w rządzie, lub przypodobanie się wyborcom, by uzyskać ich głosy.

Partia komunistyczna pozostała nadal partią rewolucyjną, bo nadal dąży do zmiany ustroju drogą walki klas, aż do rewolucji włącznie. Partia socjalistyczna jest partią reformistyczną, zachowuje wprawdzie zasadę walki klas, ale do zrealizowania swoich celów stara się dojść drogą stopniowych reform społecznych. Reformy te mają zmierzać w kierunku socjalizmu czyli upaństwowienia przedewszystkim narzędzi pracy, fabryk, kopalń, banków, instytucji społecznych i doprowadzić w dziedzinie ekonomii do ogólnej planifikacji życia gospodarczego.

Ten reformistyczny aspekt socjalizmu wpływa ponętnie na niektórych katolików, ponieważ katolicka myśl społeczna również dąży do obalenia panującego dzisiaj kapitalizmu. Nie więc dziwnego, że w niektórych punktach swego programu społecznego i ekonomicznego socjalizm bliski jest katolickiej myśli społecznej.

W zakończeniu tej części opisowej dodać jeszcze należy, że w tych warunkach, t. zn. kiedy socjalizm jest jakby wtłoczony pomiędzy komunistycznych konkurentów a chrześcijański ruch społeczny, — w konsekwencji przedstawia on dzisiaj całą gamę odcieni ideologicznych i programowych, od socjalizmu skrajnego współpracującego chętnie z komunizmem, aż do socjalizmu graniczącego z duchem chrześcijańskim.

# Sport — Szkolenie — Wypoczynek



Już poprzednio zapoznaliśmy, że w lecie odbędzie się doroczny kurs syndykalistów chrześcijańskich w Vaudricourt.

W obecnym numerze ukazuje się komunikat, który już podaje szczegóły.

Ten sam komunikat ukazał się już poprzednio w prasie polskiej.

W tym dziale, poświęconym omawianiu tematów, wchodzących w zakres szkolenia syndykalnego, omówimy program kursu. W ten sposób nasi czytelnicy zorientują się, o czym będzie mowa w czasie tygodnia studiów syndykalnych i jak on będzie wyglądał. Może uda się nam skłonić do wzięcia udziału w kursie nawet tych, którzy o takim kursie nie myśleli.

\* \*

Przed omówieniem programu chciałbym się rozprawić z często spotykanym przekonaniem, iż na taki kurs szkoda poświęcić części swoich wakacji, bo na kursie trzeba się uczyć. To człowiek tylko się zmęczy. A w czasie wakacji trzeba przede wszystkim odpocząć.

Zgoda na to, że w czasie wakacji trzeba przede wszystkim wypocząć.

Ale nie można się zgodzić z tym, iż na takim kursie to człowiek tylko się uęczy.

Zmęczą się może tylko kierownicy kursu. Nawet napewno utrudzą się oni poprzednio.

Ale kurs jest tak pomyślany, aby był i wypoczynek, i rozrywka, i świeże powietrze, i dobra kuchnia, i naturalnie, aby do głowy weszło trochę ciekawych wiadomości.

Program przewiduje dwa wykłady dziennie. Jeden przed południem, drugi po południu.

Pozostaje więc sporo czasu i na spacer po pięknym parku i na grę w siatkówkę, w tenisa, w bilard, w szachy, w damki.

Wieczory będą w tym roku bardzo urozmaicone.

Przed wszystkim filmy.

Następnie popisy śpiewu: soliści i śpie-

wy zbiorowe. Nie zabraknie również humoru. Kilku kolegów przygotowuje się do tego, aby innych zabawić. Stworzy to z pewnością atmosferę, w której zarówno starsi koledzy jak i młodzi będą się czuli doskonale.

Wówczas nauka sama niemal będzie wchodziła do głowy.

\* \*

W czasie kursu syndykalnego porusza się zwykle zarówno tematy zasadnicze, trudniejsze, jak i tematy bardzo aktualne, łatwiejsze.

W tym roku, zgodnie z życzeniem uczestników kursu z roku 1958, będzie większy nacisk położony na tę drugą kategorię tematów.

Na tematy trudniejsze, zasadnicze, przeznaczony jest zaledwie jeden dzień. W tym dniu będziemy mówili o tym, na czym polega prawdziwa demokracja gospodarcza. A oprócz tego poruszymy sprawę własności prywatnej: na czym ona polega, jakie są jej złe i dobre strony, jaką rolę ma ona do odegrania w nowoczesnym społeczeństwie. Wiemy bowiem, że dawniej własność prywatna dawała tylko uprawnienia. Obecnie ma ona i społeczne obowiązki. Jeżeli się do nich nie poczyna, naraża się słusznie na szybką likwidację.

To są zagadnienia trochę skomplikowane, trochę trudne, ale po wyjaśnieniu ich na kursie o wiele łatwiej będziemy rozumieli i przemiany społeczne i wiele spraw z życia codziennego.

Jeżeli zaś idzie o drugą kategorię tematów, tych bardziej aktualnych i praktycznych, to znajdzie się ich sporo.

Będziemy mówili o przyczynach obecnego kryzysu w przemyśle węglowym. Są to sprawy, które obchodzą nie tylko samych górników. Przemysł węglowy jest związany bowiem tak mocno i z innymi przemysłami, że sytuacja w górnictwie odbija się na sytuacji tych przemysłów i nawzajem.

Jeśli węgla sprzedaje się mniej, to kopalnie ograniczają wydatki na inwestycje kopalniane. Mniejsze wówczas będą zamówienia np. w przemyśle metalowym czy elektrycznym. Zmniejszenie ilości godzin pracy w górnictwie, spowodowane kryzysem, zmniejsza zarobki górników i powoduje niżkę obrotów u kupców. Pracownicy na tych odcinkach życia gospodarczego z największym więc zainteresowaniem obserwują obecną walkę o wyjście z tej trudnej sytuacji.

Poświęcimy też sporo czasu na zapoznanie się ze sposobami zapobiegania chorobom zawodowym. Niezdrowe warunki pracy w nowoczesnym przemyśle mnożą te choroby. Nie można czekać na to, aby patroni sami przedsięwzięli środki zaradcze. Robotnicy sami muszą zapoznać się z tymi zagadnieniami i wystąpić z najrozsądniejszymi inicjatywami, aby usunąć te przyczyny chorób zawodowych.

Nie pozostawimy na boku sprawy wypadków przy pracy. Zajmiemy się przede wszystkim podaniem praktycznych wskazówek, jakie należy porobić kroki, aby uzyskać wszystkie przysługujące poszkodowanemu i jego rodzinie świadczenia.

Wśród zagadnień aktualnych postaramy się sprecyzować rolę syndykalizmu w całym życiu państwowym. Ponadto zapoznamy się z ustawą, która wprowadza zainteresowanie pracowników w przedsiębiorstwie. Jest to sprawa często omawiana i dyskutowana. Ale nie wiele jeszcze o niej na ogół ludzie wiedzą. I mało jeszcze w tej dziedzinie jest osiągnięć praktycznych. Trzeba więc zdać sobie sprawę z istotnej wartości tej ustawy i ze stworzonych przez nią możliwości.

Na samym początku kursu będzie wywieszona skrzynka zapytań: Na postawione pytania będą udzielone odpowiedzi przez wykładowców a może przez niektórych uczestników kursu w ostatnim dniu, poświęconym różnym zagadnieniom syndykalnym i propagandowym.

Oto krótki program.

Czekamy na liczne zgłoszenia,

Do zobaczenia w Vaudricourt!



# KONKURS DLA EMIGRANTÓW

W związku z Czwartym Światowym Kongresem Migracyjnym, który ma odbyć się w roku 1960 w Kanadzie, Międzynarodowa Katolicka Komisja dla Spraw Migracyjnych (Commission Internationale Catholique pour les Migrations C.I.M.) ogłasza drugi **Konkurs** pisemny, dostępny dla wszystkich emigrantów powojennych, na temat ich przystosowania się do życia i warunków w nowym kraju osiedlenia. Pierwszy Konkurs tego rodzaju został zorganizowany w roku 1957 z okazji Kongresu w Asyżu. Nagroda za najlepszą pracę wynosi 100 dolarów, poza tym przewidziane są mniejsze nagrody.

## PRZEDMIOT KONKURSU

Praca przedstawiona na konkurs winna opisać osobiste przeżycia autora oraz jego dążenia do przystosowania się do nowego życia w kraju osiedlenia. Naświetlenie następujących zagadnień jest wskazane: przystosowanie się do nowych warunków pracy, przystosowanie się religijne i udział w życiu parafii, doznane przyjęcie ze strony tubylców, wpływ osiedlenia się na życie rodzinne, zagadnienie dzieci w szkole, przystosowanie społeczne i udział w życiu narodowym nowego kraju osiedlenia.

Cel konkursu — dokumentacyjny i dlatego dodatnie lub ujemne wyniki przystosowania się nie mają znaczenia. Praca przedstawiona winna opisać prawdziwe wrażenia, reakcje i doświadczenia. Nie będzie ona sądzona według wartości literackich lecz jedynie jasności z jaką przedstawione są napotykanne trudności lub ułatwienia przystosowania się. Może ona zawierać praktyczne propozycje, z których mogą skorzystać organizacje w celu ułatwienia na przyszłość procesu przystosowania się.

## WARUNKI KONKURSU

Udział w konkursie jest dostępny dla wszystkich dorosłych osób, jakiegokolwiek narodowości, którzy emigrowali ze swego kraju pochodzenia po 31 grudnia 1945 roku, z zamiarem osiedlenia się na stałe w jakimś obcym kraju. Prace mogą być przedłożone w języku: polskim, angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim lub włoskim.

Do każdej pracy musi być dołączony krótki życiorys zawierający następujące dane: imię i nazwisko, adres, wiek, zawód, kraj pochodzenia i osiedlenia się, czas pobytu w nowej ojczyźnie, w jakich warunkach odbył się wyjazd, jaka organizacja działała lub ułatwiła przejazd emigranta.

Prace nie mogą być dłuższe niż 5.000 słów. O ile możliwości pisane na maszynie lub w czytelnym rękopisie. Nazwy miejscowości lub osób żyjących czy też zmarłych mogą być podane w inicjałach albo

## KRONIKA HOLANDII

### Z historii Syndykalizmu Holenderskiego

Na terenie Holandii działają cztery syndykaty. Każdy z nich ma wyraźny charakter ideowy.

Konfederacja syndykalna holenderska, której skrót brzmi N.V.V. jest centralą syndykalną o tendencji socjalistycznej, podobnie jak we Francji C.G.T. - F.O. (Force Ouvriere) lub w Belgii F.G.T.B. Należy ona do międzynarodówki, która zwie się Konfederacją Syndykatów Wolnych podobnie jak dwie jej bratnie organizacje belgijska i francuska.

Na drugim miejscu stoi Katolicki Ruch Robotniczy, zwany w skrócie K.A.B. Jest to centrala syndykalna katolicka, podkreślająca na każdym miejscu ten swój charakter. Ta centrala należy do międzynarodówki chrześcijańskiej syndykalnej, to jest do C.I.S.C.

Na trzecim miejscu stoi Konfederacja Syndykatów Chrześcijańsko - Narodowych, w skrócie C.N.V., mająca wyraźny charakter ewangelicki. I ta centrala, podobnie jak K.A.B. należy do międzynarodówki syndykatów chrześcijańskich, to jest do C.I.S.C.

Poza tymi trzema zasadniczymi centralami syndykalnymi jest jeszcze jedna niewielka organizacja, zwana w skrócie N.A.S., podkreślająca w swej nazwie charakter anarchistyczny, a właściwie nosząca charakter komunistyczny. Nie odgrywa ona jednak większej roli.

## KRÓTKA HISTORJA.

Syndykalizm holenderski powstał stosunkowo późno, gdyż rozwój przemysłu nastąpił o wiele później aniżeli w innych krajach Europy.

Ponadto prawo holenderskie nie pozwalało aż do roku 1865 na zrzeszenia w formie syndykatów.

Pierwszą organizacją syndykalną w Holandii była Federacja Drukarzy.

w pseudonimach. Data nadsyłania prac upływa z dniem 31-go grudnia 1959 roku. Rękopisów nie zwraca się. Prace należy nadsyłać na adres: **Commission Internationale Catholique pour les Migrations, Genève, 11, rue Cornavin — Suisse.**

Początkowo rozwijała się dobrze. Później podupadła.

Na okres od 1866 do 1880 roku przypada rozwój licznych organizacji syndykalnych o charakterze lokalnym. Syndykaty te wstrzymywały się od jakiegokolwiek polityki i zachowywały neutralność.

Ale w roku 1870 Międzynarodówka socjalistyczna powołała do życia sekcję w Holandii. Do tej sekcji przystąpiło cały szereg syndykatów lokalnych. Naturalnie panowała tam tendencja wyraźnie socjalistyczna, co nie podobało się wielu członkom organizacji lokalnych. Dlatego ta sekcja międzynarodówki socjalistycznej jak również i należące do niej organizacje miejscowe nie rozwijały się pomyślnie.

Właściwa pierwsza centrala syndykalna powstała dopiero w roku 1893. Centrala ta przybrała nazwę Holenderskiego Sekretariatu Pracy. Jednakże wewnętrzne walki i wzrastający w niej wpływ komunistów doprowadziły tę organizację do upadku.

W roku 1906 powstała centrala socjalistyczna, ta, która istnieje dotychczas — N.V.V. Ta centrala głosiła, że jest neutralna, ale w rzeczywistości miała tendencje wyraźnie socjalistyczno-marksistowskie a przytem bardzo wyraźnie antyreligijne.

Ani robotnicy katolicy ani robotnicy protestancy nie chcieli w tych warunkach należeć do syndykatów, należących do tej centrali socjalistycznej. I w roku 1909 powołano do życia dwie konfederacje syndykalne, jedną ewangelicką, drugą katolicką.

## OKRES OKUPACJI.

Naturalnie w czasie okupacji istnieć nie silnych, niezależnych syndykatów, które cieszyły się dużym zaufaniem robotników, nie było wcale na rękę Niemcom. Dlatego najpierw kierownictwo centrali socjalistycznej a potem i centrali chrześcijańskich, obsadzili oni sobie oddanymi ludźmi. Zarówno K.A.B. jak C.N.V., to jest obie centrale chrześcijańskie, poradziły członkom, aby opuścili organizacje syndykalne. Rzeczywiście 96 procent członków organi-



zacji katolickiej K.A.B. opuściło szeregi syndykalne i podobnie postąpiło ponad 80 procent członków organizacji ewangelickiej C.N.V. Również i syndykaliści socjalistyczni w większości wystąpili z syndykatu.

To zdecydowane stanowisko syndy-

katów chrześcijańskich miało ten skutek, że po wojnie syndykalizm, oparty o zasady chrześcijańskie, zdobył wielu członków i rozwinął się niezmiernie silnie. Wpływ jego zarówno na ośrodki pracownicze jak i na całą politykę państwową wzrasta też stale.

## KRONIKA LUKSEMBURGA

### Wypadkowe świadczenia

### ubezpieczeniowe

Świadczenia ubezpieczeniowe polegają na wyrównaniu strat, poniesionych na skutek wypadku lub śmierci.

Już uprzednio wyjaśniliśmy, na czym polega wypadek przy pracy na roli lub leśny. Jeszcze raz podkreślimy, iż prawo do wynagrodzenia szkód powstaje tylko wtedy, gdy istnieje związek przyczynowy między wypadkiem a działalnością poszkodowanego.

Nie powstaje więc prawo do odszkodowania wówczas, gdy wypadek jest spowodowany umyślnie przez samego poszkodowanego albo gdy jest skutkiem jakiejś czynności zbrodniczej albo umyślnego przestępstwa.

Świadczenia należą się nie tylko z tytułu uszkodzenia ciała lub śmierci, ale również o ile na skutek wypadku poszkodowany miał jakieś straty materialne. I to nawet wówczas, gdy nie ma żadnego uszkodzenia cielesnego. Tak np. jeżeli w chwili wypadku pracownik miał okulary, albo protezę, zastępującą zęby i one uległy zniszczeniu, wówczas może domagać się zwrotu ich kosztu.

Trzeba rozróżnić dwa okresy, w których wynagrodzenie szkód jest różne.

Pierwszy okres — to pierwsze 13 tygodni po wypadku.

W tym okresie poszkodowany ma prawo do leczenia bezpłatnego przez lekarza oraz do przepisanych przez niego lekarstw. Do tego należy dodać również w razie potrzeby bandaż, protezę, buty ortopedyczne itp.

Zamiast leczenia przez doktora i środków przez niego zapisanych poszkodowany może otrzymać w szpitalu zarówno pobyt jak i leczenie.

Drugi okres — to okres po upływie 13 tygodni. W tym okresie poszkodo-

wany ma prawo do bezpłatnego leczenia przez lekarza i przepisanych przez niego środków oraz do renty, której wysokość określa się w stosunku do wysokości niezdolności do pracy, powstałej na skutek wypadku.

Jeżeli poszkodowany wypadkiem utracił całkowicie zdolność do pracy, wówczas należy mu się renta w wysokości 80 procent średniego zarobku rocznego. Wysokość średnia roczna zarobku jest ustalana przez rząd i podana do publicznej wiadomości w *Mémorial*.

Wysokość tego średniego rocznego zarobku w rolnictwie i leśnictwie została ustalona ostatnio na 30.000 Frs. dla mężczyzny a na 24.000 Frs. dla kobiet. Dla robotników, zajętych w parkach i lasach państwowych i instytucji publicznych ten średni zarobek roczny został ustalony na 50.400 Frs.

#### ABONAMENT ROCZNY ZA „NASZĄ PRACĘ” — miesięcznik:

we Francji ..... 360 frs.  
W Belgii i Luksemburgu 50 frs. b.  
w Holandii ..... 4 floreny  
w U. S. A. .... 1 dol.  
w innych krajach równowartość 1 dol.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty na konto CCP Paris 4410-13 — „Nasza Praca” — 26, rue Monthelon — Paris 9<sup>e</sup>.

Zgłoszenia z Belgii i Holandii na abonowanie pisma naszego można kierować również na adres: Section Polonaise C.S.C. — 29, rue St. Gilles — Liège. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto: CCP Nr 4224.70 - C.O.B. - Caisse Centrale des Dépôts - 129, rue de la Loi - Bruxelles. — Na odwrocie przekazu prosimy zaznaczyć: „pour le compte N° 71.653 de „Nasza Praca”.

Zgłoszenia i prenumeratę z Luksemburga prosimy kierować na adres: Władysław Wyrocik — 58, rue de Strasbourg — Luksemburg.

Jeżeli następuje jakaś zmiana w wysokości tego zarobku średniego rocznego, służącego za podstawę przy wymiarze renty, wówczas wszystkie renty podlegają dostosowaniu do tego nowego zarobku rocznego średniego.

Jeżeli ktoś pracował przez pewien czas w przemyśle a następnie w rolnictwie i leśnictwie, to wówczas wysokość renty oblicza się w stosunku do czasu, który przepracował w różnych zawodach. Ale pod warunkiem, że poszkodowany pracował conajmniej dwa miesiące w przemyśle.

Naturalnie nie w każdym wypadku następuje zaraz całkowita niezdolność do pracy. Niezdolność ta może być częściowa. Wówczas prawo do renty określa się w stosunku do procentu straty zdolności do pracy. Tak np. ktoś, kto stracił 50 procent zdolności do pracy na skutek wypadku, będzie otrzymywał połowę renty całkowitej.

Natomiast gdyby nastąpiła nie tylko całkowita niezdolność do pracy, ale ponadto gdyby poszkodowany nie mógł się obejść bez pomocy innej osoby, wówczas renta jego jest zwiększona zależnie od danego wypadku.

#### CO MU ZOSTAŁO

*Dwie panie spotkały się po wielu latach niewidzenia się i informują się wzajemnie o swych wspólnych znajomych.*

— *A co się stało z naszą koleżanką Anią? Czy wyszła za takiego wysokiego, eleganckiego inżyniera, który miał rude włosy i moc pieniędzy?*

— *Tak wyszła i on wciąż jeszcze ma... rude włosy.*

#### ZASADNICZE TRUDNOŚCI

*Fabrykant samochodów w Ameryce, oprowadza po swej zmodernizowanej fabryce przywódcę związku zawodowego Reuthera i pokazuje mu jak pracowników zastąpił automatami. W pewnej chwili powiada z ironią:*

— *A czy potrafi pan z tych automatów ściągnąć składki na swój związek?*

*Reuther zmarszczył się i rzecze przygnębiony:*

— *Tak, to będzie trudno, ale czy próbował pan już sprzedawać im swoje samochody?*

# POLAK NA OBCZYŻNIE

GŁOS PRACOWNIKÓW POLSKICH W BELGII

## Plan walki z trudnościami ekonomicznymi

Pierwszy Minister zwrócił się do Centralnej Rady Gospodarczej i do Narodowej Rady Pracy o wypowiedzenie swej opinii w sprawach, dotyczących się planu walki przeciwko trudnościami ekonomicznym.

Postawił sześć pytań, które można sprowadzić do dwóch zasadniczych zagadnień, z których rozwiązaniem zwleka się już od lat: chodzi mianowicie o zmianę na lepsze naszego całego aparatu gospodarczego

— a to zarówno w związku z wejściem Belgii do Wspólnego Rynku,

— jak i celem stworzenia nowych możliwości pracy.

Kilka lat pomyślnych spowodowało to, że nie zwracaliśmy uwagi na słabości naszego organizmu gospodarczego, pomimo że przecież bardzo łatwo było dostrzec ogromne zaniedbanie w dziedzinie nowych inwestycji.

Dlatego rząd musi zrobić zwiększony znacznie wysiłek pomimo złej sytuacji finansowej, jaką otrzymał w spadku po poprzednim rządzie.

Do Parlamentu złożono już dwa projekty praw, które mogą pomóc do nowego rozwoju ekonomicznego.

Pierwszy z tych projektów przewiduje przyznawanie przedsiębiorstwom kredytów długoterminowych i średnioterminowych przy niskim oprocentowaniu i gwarantowanych przez państwo. Ten projekt doprowadzi w rezultacie do zwiększenia sumy kredytów, na które zezwalało już prawo z roku 1953.

Drugi projekt jest zupełnie nowy. Wychodzi on z założenia, że trzeba stworzyć specjalne warunki dla tych inwestycji, które byłyby dokonywane w okręgach, gdzie się odczuwa brak pracy lub w tych, w których można się tego spodziewać.

Możnaby ten projekt uważać za projekt, który chce faworyzować rozwój gospodarczy okręgów.

C.S.C. podkreśla ogromne znaczenie tego projektu dla rozwiązania trudności na odcinku socjalnym, z którymi spotykają się niektóre okręgi.

Wszystko to jest piękne i dobre!

Ale C.S.C., przynajmniej, że obydwie te projekty są koniecznymi pionami naszej gospodarczej szachownicy, nie przewiduje jednak, aby one mogły odnieść pożądany skutek, jeżeli nie będą szły w pa-

rze z innymi posunięciami, które naszym zdaniem są o wiele ważniejsze.

Jednym z tych posunięć powinno być stworzenie systemu który niektórzy nazywają systemem programowości ekonomicznej. To znaczy, że wszystkie nakłady inwestycyjne powinny być dokonywane w ramach pewnego systemu gospodarczego, któremu ogólny kierunek nadają władze publiczne.

Na to, by polityka pełnego zatrudnienia przyniosła trwałe rezultaty, trzeba ustalić jeden plan, skoordynować inicjatywę lub nawet je pobudzić. Do tego trzeba stworzyć organ, któryby służył zarówno rządowi jak i pracodawcom; wymaga to naturalnie zracjonalizowania Administracji.

Kraje sąsiadujące z Belgią zastosowały ten system programowości gospodarczej i mają dobre rezultaty. Wyprzedziły też nas i trudno nam będzie nadrobić to opóźnienie. W tej chwili tak wygląda, że nasz kraj zostanie jedynym bastionem liberalizmu gospodarczego i który nie będzie chciał nigdy uznać swoich błędów bez względu na to, co to nas będzie kosztowało.

\*\*

Ale to jeszcze nie wszystko. Nie wystarczy uchwalenie tych dwóch projektów praw ani stworzenie systemu programowości gospodarczej. Trzeba jeszcze stworzyć nowe przedsiębiorstwa, powiększyć i zmodernizować obecnie istniejące.

Do tego trzeba kapitałów, któreby chciały ponieść ryzyko. A teraz takich kapitałów jest mało. Natomiast jest o wiele łatwiej o kapitały, które będą udzielone jako pożyczka o stałym zagwarantowanym procencie.

Dlatego trzeba stworzyć coś nowego na tym odcinku. Coraz mniej jest amatorów na akcje przemysłowe.

Z tego trzeba wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Belgia potrzebuje inwestycji. Potrzebuje kapitałów, któreby brały na siebie ryzyko w nowych przedsiębiorstwach jak również już istniejących. Ponieważ inicjatywa prywatna napotyka tu na trudności nie do przewyciężenia, przeto państwo musi wziąć to zadanie na siebie i albo samo dać taki kapitał albo też ułatwić przyływ kapitałów, któreby przyczyniły się do rozwoju gospodarczego kraju.

W ten sposób państwo będzie grało rolę dodatkową. I na to każdy się niewątpliwie zgodzi.

Państwo jako takie nie może jednak łatwo samo uczestniczyć w przedsiębiorstwach prywatnych lub kupować ich akcje. Ale może to zrobić częściowo lub w całości przy pomocy narodowego Towarzystwa inwestycyjnego.

Problem jest postawiony przez Pierwszego Ministra i wydaje się nam, że środowiska gospodarcze a nawet bankowe, które jeszcze przed kilku miesiącami stanowczo przeciwstawiały się temu projektowi, są już teraz za samą zasadą powołania do życia Towarzystwa narodowego Inwestycyjnego.

Naturalnie że daleko jeszcze do tego, aby wszyscy byli jednomyślni co do całego szeregu ważnych zagadnień, jak np. do środków działania, do dykcji, do zasięgu działania. Może trzeba będzie znaleźć jakieś kompromisowe rozwiązania. Ale w każdym razie trzeba działać szybko, by nadrobić stracony czas.

\*\*

Wszystkie wymienione wyżej środki stanowią jedną całość. Trzeba, żeby wszystkie one zaczęły oddziaływać na nasze życie gospodarcze.

C.S.C. przywiązuje do tych spraw ogromne znaczenie i jest przeświadczone, że od nich będzie zależało osiągnięcie pełnego zatrudnienia, do czego dążą wszyscy pracownicy.

L. DEREAU  
Sekretarz Generalny C.S.C.

### WYŻSZA STRATEGIA

*Dzieci się bawią na plaży w budowanie i zdobywanie fortec z piasku. Przypatruje się im dziadzio jednego z chłopców, emerytowany generał. W pewnej chwili przywołuje swego małego wnuka i powiada:*

*— Wiesiu, dostaniesz ode mnie 50 franków, jeżeli zdobędziesz fortecę, której broni Leszek.*

*Po paru minutach Wiesio wraca i prosi o wypłacenie mu 50 franków, bo forteca już zdobyta.*

*— Jak to zrobiłeś? — pyta zdziwiony dziadzio.*

*— Obiecałem Leszkowi 20 franków, jeżeli się podda...*

# Odnowienie „Permis de travail”

W związku z bezrobociem, jakie widzimy w wielu gałęziach przemysłu, pracownicy cudzoziemscy niepokoją się niejednokrotnie o to, czy zostanie im przedłużone prawo do pracy, t.zw. permis de travail.

W jakiej mierze te obawy są uzasadnione?

Poniżej postaramy się odpowiedzieć na to pytanie.

Przedewszystkiem trzeba rozróżnić dwa rodzaje pozwolenia na pracę:

Model B i Model A.

Pozwolenie na pracę Model B jest ważne tylko na jeden rok. Jest ono przedłużone tylko wówczas, jeżeli sytuacja na rynku pracy jest dobra. Gdy są Belgowie albo cudzoziemcy, mający prawo do pracy Model A, którzy nie mają pracy a mogliby wykonywać pracę, którą chce wykonywać osoba, starająca się o pozwolenie lub o przedłużenie pozwolenia pracy, wówczas nie otrzyma ona tego pozwolenia lub przedłużenia. Musi wtedy starać się o inną pracę ale w tej samej gałęzi przemysłu.

W tym celu należy zwrócić się do Okręgowego Biura Zatrudnienia (Bureau Régional de Placement). Jest też wskazane zwrócić się do okręgowej federacji syndykalnej, gdzie często może uzyskać pożyteczne informacje.

Od tej reguły generalnej są wyjątki na korzyść pracownika. Wówczas bez względu na sytuację na rynku pracy pozwolenie jest udzielane. Odnosi się to do następujących wypadków:

- cudzoziemcy, których rodzina jest już na stałe w Belgii
- cudzoziemcy, których żona jest Belgijką
- cudzoziemcy, pracujący w kopalniach oraz służba domowa
- cudzoziemcy, którzy zostali uznani za niezdolnych do pracy w kopalniach.

Pracownicy cudzoziemscy, mający prawo do pracy Model A nie potrzebują w ogóle przedłużać tego pozwolenia, bo jest ono wydane na okres bezterminowy. Jeden jednak jest wyjątek: jeżeli ktoś chciałby zmienić zajęcie albo patrona, wówczas musi starać się o wydanie nowego permis de travail.

Pozwolenie na pracę Model A mogą otrzymać cudzoziemcy, którzy zamieszkują w Belgii przynajmniej od lat 10.

Ten termin został skrócony do lat 5 dla cudzoziemców, pochodzących z krajów, z którymi Belgia zawarła specjalne konwencje o wzajemności w tej dziedzinie. Odnosi się to do Francuzów, Włochów, Greków i Hiszpanów.

Dla pracowników cudzoziemskich, którzy mają statut uchodźców politycznych, czas ten jest skrócony do lat trzech, zgodnie z konwencją Genewską.

Kto chciałby otrzymać dodatkowe informacje w tych sprawach może się zwrócić pod jeden z następujących adresów:

- do Section Polonaise C.S.C., 29, rue St. Gilles, Liège
- do okręgowej federacji syndykalnej
- do Service des Travailleurs Etrangers C.S.C., 127 rue de la Loi, — Bruxelles.

## DO NASZYCH CZYTELNIKÓW W BELGII !

Do naszych Czytelników w Belgii zwracamy się z inną prośbą, aniżeli do czytelników z innych krajów.

W składce syndykalnej, płaconej przez członków belgijskich syndykatów chrześcijańskich, znajduje się również opłata na pismo. Wystarczy więc, że znamy adres Polaka, należącego do tego syndykatu, żeby mu wysłać nasze pismo bez zwracania się do Was o płacenie prenumeraty.

Jeżeli zatem znacie jakiegoś Polaka, który należy do jednego z syndykatów C.S.C. a który nie otrzymuje NASZEJ PRACY, powiedzcie mu, że możemy mu zacząć przysyłać nasze pismo, jeżeli zwróci się on do swego syndykatu z prośbą, aby ten syndykat wciągnął go na listę czytelników NASZEJ PRACY, albo poprośtu, aby do nas napisał, podając nazwisko, adres oraz wskazując, do jakiego syndykatu należy.

Propagujcie polską prasę syndykalną !  
Dzięki akcji Związku Mężów Katolickich w Mons liczba naszych czytelników wzrosła tam o 60 procent.

Teraz kolej na inne miejscowości.  
Kto zdystansuje Mons ?

## O politykę pełnego zatrudnienia i postępu społecznego

W dniu 16 maja Biuro C.S.C. wysunęło cały szereg żądań, mających na celu zrealizowanie programu syndykatów chrześcijańskich. Żądania te odnoszą się do najpilniejszych tyłko i najaktualniejszych zagadnień:

1. Szybkie uchwalenie ustaw, które mają się przyczynić do ekspansji ekonomicznej oraz do zwalczania trudności ekonomicznych i socjalnych niektórych okręgów.

2. Przyznanie kredytów o niskim procencie z gwarancją państwa i bez udziału banków prywatnych.

3. Stworzenie Towarzystwa narodowego Inwestycji o kapitale publicznym celem przyjęcia z pomocą odcinkowi prywatnemu w razie trudności.

4. Uchwalenie przepisów prawnych, któreby nie pozwalały na niestuszne zamykanie przedsiębiorstw.

5. Stworzenie funduszu gwarancyjnego z opłat patronalnych, któryby przyznawał wynagrodzenie dla pracowników, którzy byliby zwolnieni z pracy na skutek zamknięcia lub likwidacji przedsiębiorstw.

6. Uchwalenie prawa o zarobku tygodniowym gwarantowanym zgodnie z propozycjami organizacji syndykalnych.

7. Rewizja skali taks zawodowych a to celem doprowadzenia do tego, by podniesienie zarobków na skutek zwiększenia kosztów życia odniosły właściwy rezultat.

8. Fundamentalna zmiana ogólnej polityki płac w Belgii z tem, aby nie decydował o tem tylko wskaźnik cen detalicznych, ale aby one odpowiadały wymaganiom stanowczej polityki ekspansji ekonomicznej a w szczególności wzrostowi produktywności.

### PYTANIE

Dwie młode przyjaciółki opowiadają sobie o swoich „sympatiach”.

— Mój Henryk jest takim oryginałem, że czasem mówi mi rzeczy, które by nikomu nawet do głowy nie przyszły...

— Cóż on ci takiego powiedział, czy prosił cię o rękę?

# T O I O W O

Bardzo często nie mamy czasu nie tylko na czytanie codziennej całej gazety, ale nawet na staranne jej przeglądnięcie i wyłowienie tego, co nas naprawdę obchodzi i zajmuje. Cóż dopiero mówić o gazetach, które mają po kilkadziesiąt stron.

I tak n.p. doskonale redagowane tygodniki angielskie, ukazujące się w niedzielę jak „Observer” (Obserwator) i „Sunday Times” (Niedzielne Czasy) liczą sobie po 32 wielkie stronicie, wypełnione wielu ogłoszeniami, ale też i poważną treścią, artykułami dobrych autorów. Tu trzeba dodać, że dzienniki w Anglii nie ukazują się w niedzielę, w którą Anglik kupuje sobie jeden z wielu tygodników. Toteż coraz częściej mamy w tych tygodnikach osobną część przeznaczoną na przeglądnięcie w niedzielę oraz drugą, którą można wyjąć i przeczytać w ciągu tygodnia. Jest jednak niewielu ludzi poza emerytami, którzy mają wiele czasu na czytanie gazet, którzy mogą się pochwalić tym, że przeczytali w tygodniku to wszystko, co powinno ich obchodzić.

Jeszcze bardziej dotyczy to gazet amerykańskich. Oto jedna z nich, najpoważniejszy podobno dziennik na świecie „The New York Times” ma wydania niedzielne, które ważą ponad... kilogram.

Pomimo że dziennik ten kieruje się dwiema zasadami: 1. — nie zamieszcza obrazkowych historyjek zwanych „comic’ami” i 2. — nie zamieszcza żadnych kryminalnych i skandalicznych spraw, objętość jego w niedzielę wynosi nieraz ponad 160 stron. Był zaś w historii tego pisma też pewien numer niedzielny z 6 maja 1956 roku, który miał... 550 stron i ważył ponad dwa kilogramy. Ale co w nim było? — słusznie ktoś zapyta. Oto przede wszystkim ogromna ilość ogłoszeń, prawie połowę stanowiły kosztowne ogłoszenia. Muszą one być kosztowne, gdyż przy tak olbrzymim nakładzie ogłoszenie tanie nie opłaca nawet kosztu papieru i farby na nie zużytych.

Powstaje pytanie, czy taka masa ogłoszeń w jednym numerze pisma jest wogóle czytana. Jest, ale tylko przez

ludzi nimi zainteresowanych, z których każdy szuka rzeczy obchodzących go w odpowiednim dziale. Dlatego działy ogłoszeniowe są dość przejrzyste. Tak więc każdy czytelnik olbrzymiego dziennika zarówno w jego licznych działach treści ogólnej i specjalnych jak i w dziale ogłoszeń szuka tylko tego, co go interesuje. Można więc oglądać takich nabywców dziennika, którzy zaraz po kupieniu wyrzucają część ich nie obchodzącą. I to prosto na ulicę, pod nogi przechodniom. Nic dziwnego, że na ulicach Nowego Jorku wieczorem brodzi się w papierach, które dopiero nocą ktoś usprzątnie i wywiezie.

Jest jeszcze jedno pytanie, które prawie każdy czytelnik postawi: a jak się odbywa drukowanie i wysyłka takiego olbrzymiego numeru i czy może on się ukazać na czas, skoro objętość jego równa się objętości paru lub nawet kilku sporych książek?

Oto taki wielki numer niedzielny drukuje się kilka dni naprzód, wykonując przede wszystkim te jego działy, które nie mają aktualności bezpośredniej. A więc rozmaite dodatki zostały wpiery wydane i przesłane kolporterom i odsprzedawcom pism, którzy je mają już w sobotę po południu. Dopiero w ostatniej chwili, to znaczy w nocy z soboty na niedzielę została wydrukowana ostatnia część z wiadomościami aktualnymi i wysłana w niedzielę nad ranem na cały Nowy Jork. Prowincja otrzymała ją odpowiednio wcześniej. Numer nie spóźnił się ani o minutę.

Jest to możliwe tylko dzięki doskona-

lej organizacji, świetnym nowoczesnym maszynom i wyspecjalizowanej obsłudze, zarówno dziennikarskiej jak i technicznej. Koszt takiego numeru jest oczywiście również jak na nasze warunki astronomiczny, jeśli weźmiemy pod uwagę tylko dwie cyfry a mianowicie zużycie papieru — 3,560 ton i farby — 128 ton, przy nakładzie ponad półtora miliona egzemplarzy. Koszt ten oczywiście wraca się z zarobkiem.

Słusznie ktoś powiedział, że klęską naszych czasów jest potop zadrukowanego papieru, który zalewa ogłupianego systematycznie człowieka nie pozwalając mu nawet na swobodne myślenie, nie wspominając już o tym, że tego samego człowieka atakuje się przy pomocy radia i telewizji.

## W SZKOCJI

*Młody Angus długo w noc nie wraca do domu. Jego ojciec nie kładzie się spać, ale czeka na syna, bo wie że stara się on o piękną, rudowłosą Maud i że z nią spędza wieczory. W końcu Angus wraca i widząc ojca jeszcze czuwającego pyta:*

— *Dlaczego ojciec nie śpi i ma taką zmartwioną minę?*

— *Martwiłem się o ciebie — powiada stary, — nie wracasz tak długo i pewnie wiele wydałeś.*

— *Nawet nie, tylko pół korony — stwierdza Angus i dodaje: — Zresztą choćbym chciał, nie mogłem wydać więcej, bo Maud nie miała więcej przy sobie...*

DOM BEZ SŁOWNIKA TO JAK CZŁOWIEK BEZ JEZYKA !

PAWEŁ KALINA

**SŁOWNIK**

POLSKO - FRANCUSKI i FRANCUSKO - POLSKI z wymową

2 tomy w oprawie.

Cena frs. 2.400. —

Najlepszy, najporeczniejszy i najbardziej niezawodny ze wszystkich słowników. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym — płatny przy odbiorze.

„LIBELLA” — 12, rue Louis en l'Île — PARYŻ 4<sup>e</sup>

Metro: Sully Morland.

Téléfon: DANton 51-09.